

Sygn. akt I ACa 952/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt III C 1914/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 952/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 grudnia 2018 r. A. M. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 grudnia 2008 r., nr (...), zawartej pomiędzy nią a (...) S.A. z siedzibą w W., obecnie działającym pod nazwą (...) Bank (...) S.A. w W., i zasądzenie kosztów.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że powyższa umowa kredytu hipotecznego jest nieważna w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany bank prowadzi działalność bankową. A. M. natomiast ma wykształcenie wyższe, jest notariuszem. Powódka posiadała kredyt złotowy w banku (...), jednakże ze względu na niekorzystne skoki stóp procentowych poszukiwała tańszego kredytu. Powódce został polecony przez znajomą pozwanego bank, wobec czego nie interesowała się ona ofertami innych banków. Przedmiotowy produkt zaprezentował powódce pracownik pozwanego,

z którym spotykała się w swojej kancelarii. Pracownik banku przedstawiał kredyt jako bezpieczny i korzystniejszy od ówczesnie posiadanego przez powódkę kredytu w banku (...), m.in. ze względu na niższe raty, zaś walutę franka szwajcarskiego jako stabilną. Powódka zdecydowała się na zawarcie umowy kierując się zaufaniem do przedstawiciela banku.

W dniu 16 października 2008 r. A. M. zwróciła się do Banku o udzielenie kredytu w kwocie 592.949,79 PLN z przeznaczeniem na spłatę (refinansowanie) kredytu mieszkaniowego w innym banku oraz w kwocie 7.000 PLN z przeznaczeniem na dowolny cel konsumpcyjny. We wniosku kredytowym wnioskodawczyni dokonała wyboru waluty spłaty wskazując na PLN indeksowany do CHF. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy. Wraz z wnioskiem powódka złożyła także oświadczenie, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz koszt obsługi zaciągniętego zobowiązania oraz że jest świadoma ryzyka związanego z wybranym przez nią produktem kredytowym. Złożyła również oświadczenie, że została poinformowana o kosztach obsługi kredytu w przypadku zmiany kursu waluty kredytu, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonej w złotych polskich, oraz że informacja ta została jej przedstawiona w postaci symulacji wysokości rat kredytu (pkt XII ppkt 11 i 12 wniosku).

W procesie oferowania i zawierania umowy, pracownik banku nie wyjaśnił A. M. ryzyka związanego z oferowanym produktem, wskazując, że jedynie wysokość raty będzie zależna od kursu waluty CHF, nie podając, że ryzyko dotyczy także salda kredytu.

Zarówno umowa, jak i inne dokumenty z nią związane były wysyłane do A. M. z W.. W dniu 4 grudnia 2008 r. pod treścią umowy kredytu hipotecznego nr (...) podpis w imieniu banku złożyli pełnomocnicy – M. Ś. i K. K.. A. M. podpisała zaś przedmiotową umowę w dniu 9 grudnia 2008 r.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytu w wysokości 599.949,79 PLN.

Stosownie do § 1 ust. 2 ppkt 2.1., walutę kredytu określono na PLN indeksowany do waluty obcej CHF. Wyplata kredytu miała zaś nastąpić w złotych polskich według kursu kupna obowiązującego w banku w momencie uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

W myśl § 1 ust. 2 pkt 2.2. umowy, kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) S.A. na podstawie umowy nr (...) oraz dowolny cel konsumpcyjny. Okres kredytowania ustalona na 318 miesięcy.

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, najpóźniej do dnia 21 lutego 2009 r., chyba że kredytobiorca złoży w banku nie później niż 1 dzień przed upływem terminu wniosek o przedłużenie terminu na spełnienie warunków opisanych w ust. 3, a bank w sposób pisemny zaakceptuje wniosek.

W myśl § 3 ust. 1 umowy, kredyt miał być oprocentowany według rocznej stopy procentowej, równej stopie referencyjnej LIBOR dla lokat 6-miesięcznych we frankach szwajcarskich zmiennej po upływie każdego 6 miesięcznego okresu, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 1,65 punktów procentowych.

Na podstawie § 4 ust. 3 umowy, spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku bankowego kredytobiorcy poprzez obciążenie tego rachunku przez bank kwotami należności, w terminach płatności. Kredytobiorca został zobowiązany do zapewnienia na rachunku bankowym wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. W przypadku kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej spłata należności banku dokonywana miała być w złotych. Przeliczenie raty na złote miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w banku w dniu spłaty raty.

Postanowienie § 6 ust. 1 umowy określało sposób zabezpieczenia kredytu.

W dniu 9 grudnia 2008 r. kredytobiorczyni złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz podpisała Informację o skutkach tego oświadczenia. Udzieliła również pełnomocnictwa do wykonywania czynności w jej imieniu, w ramach którego upoważniła bank do: wystąpienia do wybranego przez bank Towarzystwa Ubezpieczeniowego oferującego ubezpieczenia majątkowe o zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych na sumę równą co najmniej kwocie 705.087 zł, oraz zawarcia ww. umowy ubezpieczenia oraz dokonanie cesji praw z tej umowy ubezpieczenia na rzecz banku; wystąpienia do właściwego Sądu Rejonowego o odpis Księgi Wieczystej prowadzonej dla nieruchomości; innych czynności związanych z ustanowieniem, zmianą i utrzymaniem hipoteki. Upoważniła też bank do pobierania wszelkich kosztów związanych z wykonywaniem wyżej wymienionych czynności z rachunku bankowego wskazanego w umowie.

A. M. podpisała również Informację o ryzyku zmiennej stopy procentowej/Informację o ponoszeniu ryzyka walutowego, zawierającą symulację pokazującą wpływ zmiany kursu walutowego na kwotę miesięcznej raty kredytu, w której wskazano, że:

- miesięczna rata wynosi 3.237 zł przy kursie 2,5822 zł za 1 CHF i wysokości zmiennej stopy procentowej 4,51% - na dzień sporządzenia umowy;
- miesięczna rata kredytu wynosi 5.645 zł przy założeniu, że zmienna stopa oprocentowania wynosi 8,38%, a kwota kredytu wynosi 120% kwoty kredytu tj. 719.939,74 zł na dzień sporządzenia umowy;
- różnica pomiędzy miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najwyższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (31.10.2007 – 31.10.2008) a miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najniższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich pełnych 12 miesięcy (31.10.2007-31.10.2008) wynosi 917 zł (rata w złotych dla najwyższego kursu minus rata w złotych dla najniższego kursu).

W Informacji zawarto również symulację wpływu zmiany stopy procentowej na wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej, w której wskazano, że:

- miesięczna rata wynosi 3.237 zł przy wysokości zmiennej stopy procentowej 4,51% - na dzień sporządzenia umowy;
- miesięczna rata wynosi 4.757 zł przy założeniu, że zmienna stopa oprocentowanie wynosi 8,51%;
- różnica pomiędzy miesięczną ratą wyliczoną dla najwyższej wartości zmiennej stopy procentowej w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (31.10.2007-31.10.2008) a miesięczną ratą wyliczoną dla najniższej wartości zmiennej stopy procentowej w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (31.10.2007-31.10.2008) wynosi 643 zł.

W ramach przedmiotowej umowy strony były związane również Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych. W § 2 regulaminu zawarto definicje użytych w regulaminie sformułowań. I tak: przez tabelę kursów walut dla kredytów/pożyczek należało zaś rozumieć tabelę kursów walut w banku zawierającą kursy kupna i sprzedaży walut obcych stosowanych dla kredytów/pożyczek. Tabela mogła ulegać zmianie w trakcie dnia roboczego, kolejne tabele w trakcie dnia miały być oznaczane datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu. Tabela kursów walut dla kredytów/pożyczek miała być publikowana na stronie internetowej banku i w oddziałach banku.

Stosownie do § 8 ust. 2 regulaminu, w przypadku kredytu/pożyczki udzielonego w walucie obcej kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu/pożyczki spłacane miały być w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie obcej przeliczonej według kursu zgodnego z tabelą kursów walut obcych dla kredytów/pożyczek.

W pozwanym banku nie było możliwości negocjowania zapisów umowy, jednakże klienci mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z treścią umowy. Pracownicy banku nie byli szkoleni w zakresie ryzyk związanych z zawarciem umowy kredytu indeksowanego. Wyliczenia co do ryzyka walutowego były przedstawiane klientom z informacją o wzroście kursu waluty o 20%.

W dniu 9 grudnia 2008 r. powódka złożyła pierwszą dyspozycję uruchomienia kredytu/transzy kredytu. Kolejna dyspozycja została złożona w dniu 23 marca 2009 r.

W dniu 16 lutego 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...), mocą którego zmieniono brzmienie § 2 umowy. W dniu 20 marca 2009 r. strony zawarły kolejny Aneks nr (...), mocą którego ponownie zmieniono brzmienie § 2 umowy. W dniu 24 września 2012 r. strony zawarły Wniosko-aneks (...), mocą którego zmieniono walutę spłaty kredytu na walutę indeksacji kredytu, tj. CHF oraz zmieniono brzmienie § 4 umowy.

Na dzień 9 listopada 2018 r. zadłużenie powódki wynosiło 140.700,30 CHF tytułem kapitału niewymagalnego i 15,64 CHF tytułem odsetek umownych naliczonych.

Powódka jest świadoma skutków zastosowania sankcji nieważności umowy kredytu i uważa, że jej zastosowanie będzie dla niej korzystne. Jednocześnie nie wyraża zgody na uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przepisami dyspozytywnymi.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. uznał, że powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Oceny zarzutu nieważności spornej umowy Sąd Okręgowy dokonał na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dniu jej zawarcia, tj. 9 grudnia 2008 r., zaznaczając, że obejmuje on nieznowelizowane później brzmienie art. 69 Prawa bankowego.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, treść zwartej przez strony umowy zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych (art. 69 Prawa bankowego), zaś jej strony – korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) – mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Stwierdzając, że sporna w sprawie umowa stanowi umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, Sąd Okręgowy zważył, że jej konstrukcja zasadniczo mieści się w definicji umowy kredytu, stanowi jej możliwy wariant – nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 353¹ k.c.).

Jako niezasadne Sąd ocenił natomiast jednostronne wpływanie przez pozwanego banku na treść łączącego strony stosunku, poprzez ustalanie wysokości zobowiązania powódki w oparciu o własne tabele kursowe. Wprawdzie dopuszczalne jest wprowadzanie do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania, w zakresie ustalania głównego świadczenia kredytobiorcy, do waluty obcej w ramach zasady swobody umów, jednakże dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie to powinno zostać oparte na obiektywnym mierniku wartości, nie zaś na ustalonym arbitralnie przez bank kursie waluty (tabeli kursowej). Jednocześnie Sąd zaznaczył, że klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po obowiązujących w banku kursach kupna i sprzedaży, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego.

Sąd uznał, że zawarte w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne określają świadczenie powódki opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu przy wykorzystaniu klauzuli indeksacyjnej, właśnie w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty (uruchomienia) poszczególnych transz kredytu i z dnia spłaty raty. Klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego banku, stanowiących główne świadczenia powódki.

Nie budzi wątpliwości, że pozwany bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy umożliwiającą mu samodzielne ustalanie w tabeli kursów - kursu kupna (stosowanego przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kursu sprzedaży (stosowanego przy spłacie rat kredytowych), zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia powódki. Bank sam określał należną mu od kredytobiorczyni

wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powódka nie dysponowała żadnym instrumentem umownym, pozwalającym na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie miała wpływu na wysokość naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

W ocenie Sądu Okręgowego świadczenie należne pozwanemu bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez bank kursów walut obcych w Tabeli kursów walut dla Kredytów/Pożyczek (których zweryfikowanie przez powódkę nie było możliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązana była powódka, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w walucie CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Powód nie miał również możliwości ustalenia wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z pierwotną wolą stron w PLN.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, zachodzi taka właśnie sytuacja. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego niewątpliwie należy zaliczyć klauzule indeksacyjne oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej (LIBOR CHF).

Sąd Okręgowy uznał, że strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu – tj. powołanych już § 1 ust. 2.1 i § 4 ust. 3 umowy z uwagi na ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są bowiem znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Powyższe znajduje potwierdzenie także w samej konstrukcji umowy. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W związku z powyższym Sąd uznał, że bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Jednocześnie, pozwany nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c. Jednocześnie brak jest podstaw do zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. Takim przepisem nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia spornej umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania.

Wskazane postanowienia umowne Sąd Okręgowy uznał ponadto za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c. Stosownie do treści art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Ocenie Sądu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego podlegają zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej umowy nie były regulowane przez żadne powszechnie obowiązujące przepisy prawa, jednakże obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W tym zakresie warto również wskazać na Rekomendację S z 2006 r. obowiązującą od dnia 1 lipca 2006 r., w której Komisja Nadzoru

Bankowego zalecała bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Mając na względzie obowiązek informacyjny spoczywający na Banku (art. 58 § 2 k.c.) Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wypełnił w sposób należyty tego obowiązku.

Bank winien udzielić konsumentowi (powódce) informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej oraz jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty. Ponadto, dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, Bank winien wskazać powódce, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść ona wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Co więcej, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, powinno zawierać przedstawianie sytuacji w jakiej kredytobiorczyni może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Skutki ryzyka walutowego, a więc zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy powódki, która uzyskuje dochody w walucie polskiej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji, zdaniem Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Udzielona powódce przez Bank w procesie zawierania spornej umowy kredytowej informacja o ryzyku kursowym, była niepełna i niedostatecznie zrozumiała, a w sposób oczywisty wpływała na decyzję o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do CHF. Bank nie podał powódce znanych mu, jako profesjonalistce, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, rzetelnych i pełnych informacji, jak w sytuacji zmiany kursu, będą kształtowały się jej konkretne zobowiązania, rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Bank zawarł jedynie w treści wniosku kredytowego stosowne oświadczenia, że wnioskodawca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej oraz o kosztach obsługi kredytu w przypadku zmiany kursu waluty kredytu, a także przygotował ww. załącznik do umowy Informację o ryzyku zmiennej stopy procentowej/Informację o ponoszeniu ryzyka walutowego, w którym m.in. zawarł symulację wpływu zmiany kursu walutowego na kwotę miesięcznej raty kredytu, przy założeniu kursu 2,5822 zł za 1 CHF, czy obrazującą różnicę pomiędzy miesięczną ratą wyliczoną dla najwyższego i najniższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy. Tym samym nie sposób przyjąć, że powódka mogła się zorientować odnośnie zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Na marginesie Sąd zauważył, że sama świadomość kredytobiorczyni co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może być podstawą do uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy kredytowej. W ocenie Sądu, nawet rozważny, posiadający jak w przypadku powódki wykształcenie prawnicze, klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada wiedzy ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania ryzyka spoczywał na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia oraz umiejętności pozwalające na przedstawienie rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno

o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również o jego wadach, ryzykach z nim związanych. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy powódka została wystawiona przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe, o czym nie została poinformowana w rzetelny sposób.

W kontekście sprzeczności z zasadami współzycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powódki, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej oraz braku przyznania powódce instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów. Takie postępowanie musi być bowiem uznane za nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna.

Zawarte aneksy nie spowodowały konwalidacji nieprawidłowości powstałych na etapie zawierania umowy. Pozwana nie wykazała, aby strony dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również wniesionych już ratach. Pozwana nie zaoferowała żadnych dowodów celem udowodnienia, że intencją stron zawierających kolejne aneksy do umowy było dokonanie nowacji.

Uznanie umowy za nieważną wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Mimo tego, Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. Nie budziło wątpliwości, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy powódka była konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięty kredyt przeznaczony był bowiem na spłatę posiadanego już przez powódkę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) S.A. oraz dowolny cel konsumpcyjny i nie miał związku z działalnością gospodarczą czy też zawodową powódki.

Status zawodowy i naukowy powódki nie mógł on przemawiać za przyjęciem dla oceny pod kątem abuzywności postanowień umowy kredytowej miernika podwyższonego niż przeciętnego, typowego konsumenta. W orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że nie można wykluczyć możliwości zakwalifikowania profesjonalnego prawnika jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13, gdy ten działa w celach niemieszczących się w zakresie jego działalności zawodowej (por. wyrok z dnia 3 września 2015 r., C-110/14). Wprawdzie powódka jest notariuszem, niemniej jednak nie sposób wymagać od prawnika znajomości wszystkich gałęzi i dziedzin prawa, zwłaszcza w zakresie tak skomplikowanej dziedziny jak prawo bankowe.

Powódka nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od niej zależało jedynie, czy ostatecznie zdecyduje się na zawarcie spornej umowy, w jakiej wysokości i w jakiej walucie zaciągnie kredyt oraz na jaki okres. Ponadto, jak wynika z zeznań świadka P. S. – pracownika Banku uczestniczącego przy zawarciu umowy, w pozwanym Banku nie było możliwości negocjacji. Jednocześnie, brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynikał także z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o treść

stosowanego przez Bank wzorca umowy. Praktykowany przez poznanego sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, z wyjątkiem ustalenia kwoty kredytu. Wpływ konsumenta winien mieć zaś charakter realny oraz rzeczywiście zostać mu zaoferowany.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W niniejszej sprawie, choć pozwany powołał się na indywidualne uzgodnienie kwestionowanych postanowień, to nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał zaś, że powódka nie miała żadnego wpływu na treść powołanych postanowień umownych, a więc analizowane postanowienia umowne nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Powołane wyżej klauzule określają główne świadczenie stron, w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Stosownie bowiem do treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy, stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu, jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w spornej umowie klauzule waloryzacyjne określają zaś właśnie to świadczenie. Świadczenie powódki polegające na zwrocie kredytu zostało określone z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych, które określają zatem wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powódki.

Powyższa ocena nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul, bowiem stosownie do treści art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 75).

Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez Bank, kursu kupna/sprzedaży waluty, bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty.

Sąd uznał, że zawarte w spornej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się do ustalanego w sposób arbitralny kursu CHF. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wykorzystanego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powódki jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątplenia narusza jej interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Przy zawieraniu spornej umowy, powódce nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany oraz w jaki sposób będzie on wyznaczany. Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa.

W orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z.

11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

Naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a zatem nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy grożących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. We właściwie skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c. kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Wobec powyższego, dla dokonanej przez Sąd oceny bez znaczenia pozostawała okoliczność następczego zawarcia przez strony w dniu 24 września 2012 r. wniosko-aneksu nr (...), mocą którego zmieniono walutę spłaty kredytu na walutę indeksacji kredytu, tj. CHF oraz zmieniono brzmienie § 4 umowy. Ponadto, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z ochrony z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Jednakże wykluczone jest pozbawienie konsumenta ochrony bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaofiarowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

W świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 (D.), wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa

krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

W wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20) wskazano, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy. Klauzula indeksacyjna zawarta w przedmiotowej umowie stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia powódki. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

Na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę Sąd uznał za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron. Na marginesie wskazano, że niezależnie od zaprezentowanej oceny, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich, to tak ukształtowane zobowiązanie banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych w złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tejże umowy.

Jednocześnie Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego banku, iż wobec eliminacji odwołania do kursów walut z Tabeli kursów walut dla kredytów/pożyczek, należałoby umieścić w to miejsce przepis dyspozytywny. W świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności

utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powódka takowej zgody nie wyraziła, jednoznacznie domagając się ustalenia nieważności umowy. Ponadto TSUE w sprawie D. wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów indeksowanych kursem waluty obcej, zwyczajowi polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP.

Ponadto, nie zachodziła także obawa, że wydanie orzeczenia uwzględniającego powództwo doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę. Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, bank konstruuąc sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Za niezasadną uznano argumentację pozwanego wskazującą, że powódka sama wyraziła zgodę na zastosowanie mechanizmu indeksacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucają jej skutki na bank. Obarczenie kredytobiorcy odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby bank w sposób prawidłowy i pełny przedstawił informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądanie powódki nie mogło zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając w zakresie przepisów prawa procesowego naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oraz dokonanie błędnych ustaleń.

Pozwany zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 189 k.p.c., art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 58 § 1 k.c., art. 58 § 2 w zw. z art. 5 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z § 1 ust. 2 pkt. 2.1 oraz § 4 ust. 3 umowy kredytu, art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 2 Pr Bank, art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. § 1 ust. 2 pkt. 2.1 oraz § 4 ust. 3 umowy kredytu, art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 69 ust. 3 PrBank, art. 24 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, względnie art. 41 Prawa wekslowego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, choć jego uzasadnienie prawne jest w wielu aspektach wadliwe, co zostanie omówione poniżej.

Prawidłowe są natomiast ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Trafności tych ustaleń pozwany nie zdołał podważyć. Nie zasługują na uwzględnienie podniesione przez niego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i powiązane z nimi zarzuty błędnych ustaleń faktycznych.

Chybiony jest zarzut pozwanego, jakoby powódka zawarła z pozwanym bankiem umowę o kredyt w walucie obcej, oraz powiązany z nim zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. Postanowienie § 1 ust. 1 umowy (k. 6) jednoznacznie stanowi, że bank udziela kredytu w wysokości 599 949,79 PLN.

Natomiast niewątpliwie był to kredyt indeksowany do waluty obcej, mianowicie do CHF. Nie jest przy tym jasne, jaki cel chciałby osiągnąć pozwany tymi zarzutami, skoro w przypadku umów o kredyt w walucie obcej powstają dokładnie te same problemy do rozstrzygnięcia jak w przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej: zagadnienie jasnego i zrozumiałego poinformowania konsumenta o ryzyku kursowym, a w drugiej kolejności zagadnienie ustalenia przejrzystych zasad wyznaczania kursów walut dla realizacji obowiązków umownych przez obie strony.

Nietrafne jest stanowisko pozwanego, jakoby z zeznań świadka A. R. oraz z zeznań powódki miało wynikać, że powódka została w należyty sposób poinformowana o ryzyku walutowym. Liczba spotkań pracownika banku z konsumentem przed zawarciem umowy nie stanowi dowodu na okoliczność treści prowadzonych przez nich rozmów, w tym informacji, jakie były w toku tych spotkań przekazywane. Prawnicze wykształcenie powódki i wykonywanie przez nią zawodu notariusza także nie stanowi dowodu, który mógłby wykazać zakres informacji o ryzyku kursowym przekazanych powódce przez pracowników pozwanego.

Pozwany podnosi także, że powódka jako notariusz zawsze szczegółowo czytała dokumenty przekazane jej do podpisu. To twierdzenie pozwanego jest z pewnością prawdziwe, jednak nawet najbardziej wnikliwie czytając przedstawione dokumenty powódka nie miała możliwości doczytania się w nich treści, których pozwany w tych dokumentach nie zawarł. Staranność konsumenta przy czytaniu dokumentów z oczywistych względów nie jest dowodem na zakres informacji przekazanych mu przez przedsiębiorcę. Dowodem takim są natomiast wytworzone przez pozwanego bank i podpisane przez powódkę dokumenty, na których prawidłowo oparte zostały ustalenia Sądu I instancji co do zakresu przekazanych informacji o ryzyku kursowym.

Podnoszone przez pozwanego wykształcenie prawnicze konsumentki nie jest przydatne do oceny ekonomicznej zjawiska ryzyka kursowego, a ponadto żaden rodzaj wykształcenia konsumenta nie zwalnia banku z obowiązku rzetelnego przedstawienia informacji o ryzyku kursowym. Wykształcenie może co najwyżej ułatwić konsumentowi zrozumienie informacji, jeżeli takowe otrzyma on od banku.

Pozwany nie może też wyprowadzić korzystnych dla siebie wniosków z tego, że powódka przyznała, że nie pamięta dokładnie okoliczności zawarcia umowy, co jest zresztą zrozumiałe z uwagi na okres, jaki upłynął między zawarciem umowy a datą składania zeznań. Obowiązek wykazania sformułowania ryzyka kursowego językiem prostym i zrozumiałym, spoczywa jednak na pozwanym, bo to on z tego faktu wyciąga korzystne skutki prawne. Ponadto, wykazać można wyłącznie fakt, a nie brak faktu. Zatem to pozwany powinien przedstawić dowody na okoliczność rodzaju przekazanych powódce informacji, w szczególności jeżeli twierdzi, że przekazał także dalsze informacje niż te, których zakres sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów.

Natomiast ocena, czy w ten sposób pozwany wypełnił obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania klauzuli indeksacyjnej w zakresie ryzyka kursowego, nie należy już do ustaleń faktycznych, lecz jest elementem oceny prawnej i zostanie przedstawiona w ramach analizy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235(1) § 1 pkt. 2 kpc przez pominięcie dowodu z zeznań świadków J. D. i M. I.. Żaden z tych świadków nie uczestniczył w sporządzaniu spornej umowy, oboje piastują stanowiska dyrektorskie w pozwanym banku i mogli co najwyżej zeznać ogólnie o procedurach bankowych.

Istnienie procedur, o których miałyby opowiedzieć sądowi M. I., można natomiast wykazać składając ich wydruki; tylko taki dowód mógłby pozwolić Sądowi na miarodajne ustalenie stosowanych ówczesznie procedur. Jednocześnie podkreślić trzeba, że nawet najlepsze procedury nie stanowią dowodu, że zastosowano je w konkretnym przypadku.

Zeznania M. I. nie mogły być zatem przydatne do ustalenia zakresu informacji o ryzyku kursowym przekazanych powódce, a przeprowadzenie tego dowodu byłoby tylko niepotrzebnym przewlekaniem postępowania.

Podobnie ocenić trzeba zgłoszony dowód z zeznań J. D., który nie był nawet powołany na okoliczność zakresu przekazanych informacji o ryzyku kursowym, lecz miałby opisać funkcjonowanie kredytu indeksowanego od strony banku, w tym koszty tego przedsiębiorcy. Tak zakreślone okoliczności faktyczne nie mają żadnego znaczenia dla oceny, czy pozwany sformułował ryzyko kursowe w umowie w sposób nieabuzywny. Informacje takie, jak koszty finansowania akcji kredytowej związanej z kredytami indeksowanymi, przedsiębiorca ocenia na etapie podejmowania decyzji, czy będzie oferował konsumentom tak specyficzny produkt, zamiast pozostać przy ofercie kredytów złotych, nieobciążonych ryzykiem kursowym. Żadne z okoliczności, o których miałby zeznań świadek, nie zwalniają natomiast banku z obowiązku uczciwego, rzetelnego traktowania konsumentów.

Z kolei zeznania A. R. obecnej przy spotkaniach z P. S., nie dowiodły przekazania kredytobiorcy rzetelnych informacji dotyczących skutków zaciągnięcia wieloletniego kredytu obciążonego nieograniczonym ryzykiem kursowym. Wbrew twierdzeniom pozwanego, z zeznań tego świadka nie wynika, aby powódka była informowana, z jakim faktycznym ryzykiem wiąże się zaciągnięcie kredytu indeksowanego do jednej z najsilniejszych walut obcych przez konsumentów osiągających dochody w złotych. Nie wynika z tych zeznań, aby przekazane zostały informacje o tym, jak bardzo może wzrosnąć kurs waluty w okresie kredytowania, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF oraz że taki wzrost wpłynie i w jaki sposób na rzeczywiste koszty kredytu ponoszone przez konsumenta.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro umowa formalnie miała obowiązywać jeszcze przez następne lata, to wyłącznie wyrok ustalający mógł usunąć stan niepewności prawnej między stronami. Nie miałby takiego skutku sam wyrok zasądający dotychczas spełnione świadczenia, a to w związku z dominującym na powrót w orzecznictwie stanowiskiem, że mocą wiążącą prawomocnego wyroku jest objęta sentencja a nie motywy rozstrzygnięcia.

Za słuszny w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 należało natomiast uznać zarzut apelacji co do naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 k.c. Nie można także podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, jakoby w ustalonym stanie faktycznym zachodziła podstawa nieważności opisana w art. 58 § 2 k.c. (naruszenie tego przepisu pozwany wiąże w apelacji także z naruszeniem art. 5 k.c.).

Jednakże trafność tych zarzutów nie mogła doprowadzić do zmiany wyroku i oddalenia powództwa, skoro nieważność umowy wynika z abuzywności ryzyka kursowego, a w dalszej kolejności także z abuzywnych zasad wyznaczania kursów.

Zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 są chybione. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że klauzula ryzyka wymiany (ryzyko kursowe) określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego. Stanowisko to znajduje oparcie w wykładni dokonanej przez TSUE (wyroki: C-260/18; C-118/17; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16) i jest obecnie jednolicie podzielane przez sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy, które zresztą są związane wykładnią prawa unijnego dokonaną w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości.

Przedstawiona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego ocena prawna powództwa w ramach przepisów o ochronie konsumentów wymaga uporządkowania i korekty. Niektóre tezy Sądu są bowiem błędne, Sąd I instancji ponadto skupił się na zasadach wyznaczania kursu, podczas gdy należało rozpocząć od dogłębnej analizy ryzyka kursowego.

Chybiony był pogląd Sądu Okręgowego, jakoby obowiązek jasnego poinformowania o ryzyku kursowym w dacie zawierania spornej umowy nie wynikał z przepisów prawa materialnego i był wyprowadzany z okoliczności pozaprawnych (pozycja banków, ich funkcja w obrocie gospodarczymi itp.). Obowiązek udzielenia konsumentowi rzetelnej informacji o oferowanym produkcie finansowym jest realizacją obowiązku sformułowania postanowienia w sposób przejrzysty w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (por. m.in. wyroki TSUE w sprawie C-186/16, A. oraz w połączonych sprawach C-776/19 – C-782/19, (...)).

Z niewiadomych przyczyn Sąd Okręgowy akcentował skutki ryzyka kursowego w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, pomijając doniosłość ryzyka kursowego w przypadku realizacji umowy zgodnie z jej postanowieniami.

Choć trafna jest konkluzja Sądu Okręgowego o sformułowaniu ryzyka kursowego w sposób nieprzejrzysty, to nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu i obliczenie wysokości raty i salda zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Jakkolwiek kursy historyczne mogą mieć pewną wartość informacyjną, to jednak mogą być przydatne tylko o tyle, o ile rzeczywiście stanowiłyby jeden z czynników, które pozwalają prognozować, jak kursy waluty będą zachowywały się w przyszłości. Z całą pewnością kursy historyczne nie są jednak wystarczającym prognostykiem poziomu zmiany kursów w przyszłości, a konsument powinien uzyskać od przedsiębiorcy informację o wszystkich znanych temu przedsiębiorcy czynnikach, które mogą wpłynąć na przyszłe kursy walut i wyjaśnienie, jak taka zmiana a w szczególności silna deprecjacja waluty obcej wpłynie na ekonomiczny zakres obowiązków konsumenta.

Z materiału dowodowego wynika, że zakres udzielonych informacji w oczywisty sposób nie spełniał standardu informacyjnego wynikającego z wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 dokonanej w wyroku TSUE w sprawie C-186/16, A., oraz w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., (...) Bank (...) C-776/19. Pozwany nie przedstawił powódce żadnych prognoz co do przewidywanego zakresu wahań kursu CHF w okresie kredytowania, żadnych informacji o czynnikach ryzyka wzrostu kursu w wieloletnim okresie związania stron umową kredytu. Symulacje przedstawione powódce oparto na arbitralnych założeniach. Pozwany nie wyjaśnił bowiem, dlaczego zastosował różnicę między minimalnym a maksymalnym kursem waluty akurat z okresu jednego roku poprzedzającego zawarcie umowy. Nie wyjaśnił, czy i na podstawie jakich założeń przyjmuje, że tak wyznaczony poziom zmian kursu (o 20-30%) jest adekwatny dla okresu obowiązywania umowy. Nie podał, czy wiadomo mu, jakie czynniki kształtowały (w tym być może stabilizowały kurs CHF na niskim poziomie) w okresie przyjętym na potrzeby symulacji. Nie podał żadnego kontekstu gospodarczego. Nie przestrzegł powódki, że w okresie kredytowania może dojść do silnej deprecjacji waluty i nie zobrazował jak taka deprecjacja wpłynęłaby na wysokość raty. Ponadto całkowicie pominął w symulacji wpływ wzrostu kursu na wysokość salda zadłużenia, podając wyłącznie informacje o możliwych zmianach wysokości rat.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 do C-782/19, (...) Trybunał wyjaśnił, że symulacje liczbowe mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19 – C-782/19).

Porównanie powyższego standardu z zakresem informacji udzielonych powódce przez pozwanego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postanowienie wprowadzające indeksację do waluty obcej (czyli ryzyko kursowe) nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem.

W podobnej sprawie wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który przyjął, że „przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany tak, aby jednoznacznie i zrozumiale unaocznic konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu

kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. (...) Jakkolwiek nie można oczekiwać od banku dokładnego przewidywania zmian kursu walutowego przez cały okres trwania umowy kredytu, to mając na względzie, że jest to podmiot profesjonalny, oferujący konsumentom produkt z góry już obciążony ryzykiem, winien on dołożyć wszelkich starań, aby w jak najbardziej przystępny i jasny sposób przedstawić to ryzyko.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3.02.2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22).

Nie wytrzymuje ponadto krytyki argument pozwanego, jakoby w dacie jej zawierania umowa była korzystna dla powódki i w pełni zaspokajała jej potrzeby. W istocie pozwany takie wrażenie wywołał u powódki i w ten sposób zachęcił ją do zawarcia ryzykownej umowy.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385(1) k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13. Pozwany niewątpliwie naruszył dobre obyczaje zatajając przed powódką istotne informacje o ryzyku kursowym i oferując jej jako korzystny kredyt, który z uwagi na to ryzyko był produktem bardzo dla niej ryzykownym. Gdyby pozwany traktował powódkę w sposób słuszny i sprawiedliwy, a zatem gdyby przedstawił jej rzetelnie zakres ryzyka, którym chce ją obciążyć i zobrazowałyby możliwe skutki ekonomiczne dla powódki, to nie mógłby zasadnie oczekiwać, że powódka zdecydowałaby się zawrzeć umowę tej treści.

Nie ma też wątpliwości, że nałożenie na konsumenta wieloletniego nieograniczonego ryzyka kursowego godzi rażąco w jego interesy.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a sankcja ta działa ex tunc i ex lege (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408,12, Lex nr 1350221).

W wyroku C-260/18 Trybunał negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych poprzez zastosowanie rozwiązań opartych na ogólnych normach art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c. Wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. Nie mogą się zatem ostać zarzuty z punktów 6, 7 apelacji.

Skutkiem abuzywności ryzyka kursowego jest w okolicznościach tej sprawy nieważność umowy.

Zwalnia to Sąd Apelacyjny z obowiązku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji wymierzonych przeciwko ustaleniom i ocenom prawnym Sądu I instancji odnośnie do postanowień o wyznaczaniu kursów według tabel banku i wiążącego się z tym zagadnienia spreadu, w tym możliwości podstawienia w miejsce klauzuli kursowej wskazanych przez apelującego przepisów ustaw. Wystarczy jedynie wspomnieć, że porównanie odnośnych postanowień łączącej strony umowy z wykładnią Trybunału Sprawiedliwości z wyroku z 18.11.2021 r., C-212/20, prowadzi niepodważalnie do wniosku, że trafna była konkluzja Sądu Okręgowego, iż także te postanowienia są abuzywne, a ich eliminacja prowadziłaby od nieważności umowy (gdyby nieważność ta nie wynikała już z abuzywności ryzyka kursowego).

W niniejszej sprawie nie zaistniały żadne przesłanki, które umożliwiałyby – w celu ochrony konsumenta przed negatywnymi skutkami upadku umowy – poszukiwanie przepisów, którymi można by zapełnić lukę powstałą na skutek usunięcia z umowy postanowień niedozwolonych. Powódka nie godziła się na uzupełnienie luk powstałych po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, co podnosiła już przed Sądem Okręgowym, rozumiejąc skutki swego stanowiska, godząc się, że zawarta umowa upadnie.

W konsekwencji należało przyjąć, że umowa kredytu indeksowanego zawarta przez strony jest nieważna, ponieważ abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot poddanej pod osąd umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyroki SN z 18 maja 2022 r. w sprawach II CSKP 362/22 oraz II CSKP 1030/22

Odnosząc się do podniesionego na rozprawie apelacyjnej zarzutu naruszenia art. 22(1) k.c., wskazać trzeba, że na kanwie niniejszej sprawy A. M. posiada status konsumenta w rozumieniu przepisów art. 22¹ k.c. i prawa unijnego. W dyrektywie 93/13 w art. 2 zdefiniowano konsumenta jako „osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem”. Celem zawarcia umowy kredytu była spłata kredytu mieszkaniowego udzielonego powódce przez inny bank i dowolny cel konsumpcyjny, a więc był to cel niezwiązany bezpośrednio z działalnością zawodową powódki - notariusza.

Wyodrębnienie kategorii konsumentów zostało dokonane nie ze względu na stan wiedzy czy znajomości rzeczy konkretnych osób, lecz z uwagi na ich „strukturalną słabość rynkową”. Ryzyko kursowe nie jest ponadto zagadnieniem prawnym lecz zagadnieniem ekonomicznym.

Pozwany bezpodstawnie dopatruje się naruszenia art. 47 Karty praw podstawowych UE (pkt 9 apelacji, k. 251), zarzucając brak poinformowania powódki o konsekwencjach upadku umowy. Z akta wynika, że powódka ma dostateczną wiedzę zarówno co do skutków upadku umowy jak i przeciwnie – skutków ewentualnej rezygnacji z przysługującej jej ochrony.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia zasady proporcjonalności i pewności obrotu. Pewność obrotu nie obejmuje umów nieważnych, zaś co do zasady proporcjonalności Sąd Apelacyjny podtrzymuje stanowisko przedstawione już w wyroku z dnia 15.07.2022 r. w sprawie I ACa 958/21 (niepubl.), w którym wskazał, co następuje:

Pod względem skutków dla stron umowy sankcja nieważności (bezskuteczności) umowy kredytu jest porównywalna do sankcji kredytu darmowego wprowadzonej w art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, implementującej dyrektywę 2008/48. W obu bowiem przypadkach konsument będzie miał obowiązek zwrócić kapitał uzyskany od przedsiębiorcy, natomiast przedsiębiorca zostanie pozbawiony wynagrodzenia w postaci kosztów kredytu, które zgodnie z umową miał ponieść konsument, w szczególności odsetek umownych.

Wykładając przepisy dyrektywy 2008/48, TSUE wskazuje na potrzebę pozbawiania przedsiębiorców korzyści, jakie osiągają oni ze stosowania postanowień niedozwolonych. W wyroku z 9.11.2016 r., C- 42/15, (...), (…):EU:C:2016:842, pkt 69-72 oraz pkt 4 sentencji) Trybunał uznał, że sankcja pozbawienia przedsiębiorcy odsetek z umowy kredytu jest proporcjonalna wówczas, gdy dotyczy naruszenia obowiązku mającego istotne znaczenie z punktu widzenia dyrektywy 2008/48, np.:

- naruszenie obowiązku przeprowadzenia oceny zdolności kredytowej konsumenta (art. 8);

- brak w umowie elementu ujętego w art. 10 ust. 2, który może podważyć możliwość dokonania przez konsumenta oceny zakresu ciążącego na nim zobowiązania, a w szczególności brak takich danych, jak: rzeczywista roczna stopa oprocentowania, wzmianka o koniecznych kosztach notarialnych lub wymaganych zabezpieczeniach i ubezpieczeniach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, waga naruszeń obowiązków banku w przypadku nieprzekazania konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym nie jest mniejsza od powyższych uchybień, dla których Trybunał Sprawiedliwości na podstawie dyrektywy 2008/48 akceptuje sankcję w postaci pozbawienia naruszcycieli korzyści, które zamierzali oni osiągnąć z abuzywnych postanowień umownych. Podobnie jak brak informacji lub nierzetelna informacja o RRSO, nieprzekazanie informacji o ryzyku kursowym oznacza, że konsument nie jest w stanie ocenić realnych kosztów, jakie wiązać się będą z umową i w efekcie podejmuje nieświadomą decyzję, w zaufaniu do przedsiębiorcy, który zataił przed nim istotne informacje. Ekonomiczna motywacja przedsiębiorcy, który proponując konsumentowi tak ryzykowny kredyt liczy na dodatkowe, nieuzasadnione korzyści z przyszłego wzrostu kursu CHF, jest przy tym oczywista.

W takich okolicznościach upadek umowy nie stanowi sankcji nieproporcjonalnej do naruszenia przez przedsiębiorcę ustanowionego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymogu sformułowania prostym i zrozumiałym językiem postanowień odnoszących się do głównego przedmiotu umowy jak również postanowień wyznaczających relację ceny/

wynagrodzenia do towaru/usługi. Przeciwnie, sankcja ta jest zgodna z art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy 93/13 i pozwala zrealizować cel dyrektywy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi stronę pozwaną jako całkowicie przegrywającą to postępowanie.

Marzena Konsek-Bitkowska